O pomaganiu w czasie epidemii. Wywiad z rzecznikiem Caritas Archidiecezji Białostockiej

- Na tym polega nasza misja i praca. Jesteśmy tam, gdzie rodzą się potrzeby, gdzie sytuacja jest trudna – mówi Aleksandra Toczydłowska, rzecznik Caritas Archidiecezji Białostockiej.

Dobiega końca 76. Tydzień Miłosierdzia. To piękna okoliczność, by porozmawiać o pomaganiu. O pomaganiu w niełatwych czasach. Jak zmieniło się funkcjonowanie Caritas Archidiecezji Białostockiej po rozpoczęciu epidemii związanej z koronawirusem?

Jak wszyscy, zmuszeni byliśmy gwałtownie wyhamować. Niestety, bo ludzie potrzebujący pomocy nie powinni czekać. Ale nie zatrzymujemy się. Wprowadziliśmy niezbędne, nowe zasady bezpieczeństwa: minimum pracowników, maseczki ochronne i rękawiczki, dezynfekcja, część placówek pozostaje zamknięta i pracuje zdalnie.

Pod pieczą Caritas Archidiecezji Białostockiej znajduje się wiele placówek, których działalność opiera się na bezpośrednim kontakcie z człowiekiem. Czy z powodu epidemii zmienił się sposób ich funkcjonowania?

Naturalnie. Placówki obarczone dużym ryzykiem, które są jednymi z kluczowych i nie przestają pracować, to noclegownie dla bezdomnych. W czasie epidemii, oprócz zaostrzonych środków ostrożności zalecanych przez Ministerstwo Zdrowia, mieszkańcy badani są termometrem codziennie, a trzy razy w tygodniu pielęgniarka prowadzi konsultacje.

Centrum Pomocy Samarytanin nie przyjmuje darów, paczki zaś wydaje nie na miejscu, a przy pomocy wolontariuszy.

Świetlice, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Środowiskowy Dom Samopomocy, pracują zdalnie. Pracownicy dzwonią, prowadzą spotkania video, rozmawiają z uczestnikami i rodzicami. To czas, w którym zwykła rozmowa znaczy więcej niż kiedykolwiek. Ale i tu nadal pomagamy, zgodnie z naszą misją – podopiecznym świetlic w odrabianiu lekcji, rodzicom osób niepełnosprawnych w uporaniu się z problemami wynikającymi z całodobowej izolacji.

Czy w związku z epidemią musieliście zmienić charakter lub odwołać któreś z waszych licznych akcji czy projektów?

Nie odbyła się planowana na połowę marca zbiórka żywności – pokłosiem tego był pierwszy od wielu lat brak paczek żywnościowych przed Wielkanocą. Konkurs „Wyobraźnia Miłosierdzia" jest tymczasowo zawieszony, nie mogliśmy też zorganizować śniadania wielkanocnego dla osób samotnych i potrzebujących. Koncentrujemy się teraz na pomocy Seniorom i Medykom.



Sytuacja wymaga środków nadzwyczajnych. Caritas błyskawicznie zareagowała na potrzeby, które pojawiły się w związku z koronawirusem. Stąd akcje #PomocDlaSeniora, #Wdzięczni Medykom, telefon zaufania dla seniorów. Jak wielu ludziom udało się pomóc?

Na tym polega nasza misja i praca. Jesteśmy tam, gdzie rodzą się potrzeby, gdzie sytuacja jest trudna.

Co do liczb: na odzież ochronną dla medyków przekazaliśmy 30 000 zł. Pieniądze trafiły do Białostockiego Centrum Onkologii, Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, Służby Medycznej Caritas, szpitala MSWiA.

Przekazaliśmy seniorom kilkaset paczek z żywnością i środkami higienicznymi pierwszej potrzeby. W kolejnych tygodniach będziemy kontynuowali zakupy i transporty – to dzięki wsparciu lokalnych firm i Caritas Polska.

Telefon zaufania to nasz ukłon w stronę seniorów, z którymi nie możemy się spotykać osobiście nie tylko my, ale także ich rodziny. Od poniedziałku do piątku pod numerem **601 477 818** dyżuruje specjalista pomocy psychologicznej i interwencji kryzysowej.

Drugi ważny numer to **660 679 998**. W myśl zasady „zostań w domu" uruchomiliśmy dodatkowy kontakt z biurem Caritas, by bieżące lub nagłe sprawy można było omówić i załatwić telefonicznie.

Z powodu epidemii pociągającej za sobą tzw. zamrożenie gospodarki sytuacja finansowa wielu osób pogorszyła się. Czy w takiej sytuacji Podlasianie chcą jeszcze pomagać?

Dobę po ogłoszeniu zbiórki na rzecz białostockich medyków, na koncie mieliśmy 2500 zł na ten cel. Po dwóch tygodniach, 30 000 zł. Myślę, że więcej dodawać nie muszę.

Takie informacje podnoszą na duchu. Jednak pieniądze to nie wszystko. Potrzebne są i ręce do pomocy. Nie brakuje chętnych do wolontariatu w czasie epidemii?

Jedna z naszych wolontariuszek podsumowała ostatnio pięknie naszą współpracę. Powiedziała: „Warto być wolontariuszem, bo czujesz, że jesteś potrzebny i możesz zdziałać wiele, nawet jeśli niewiele potrafisz". Nasze zespoły wolontariuszy na czas epidemii tworzą księża, studentki, wychowawca, na co dzień pracujący w internacie, katechetki. Silnie angażują się też Parafialne Zespoły Caritas – to małe grupy wolontariuszy, działające w ramach parafii, a to oznacza, że lepiej znają potrzeby okolicznych mieszkańców i pomagają dotrzeć do seniorów, których sytuacja pogorszyła się właśnie teraz.



Seniorzy, którzy należą do naszego Klubu – spontanicznie postanowili szyć maseczki – dla innych seniorów, dla pracowników Caritas, dla osób bezdomnych. Wolontariusze to niezwykła siła.

Gdyby któryś z naszych Czytelników chciał wesprzeć Caritas Archidiecezji Białostockiej przysłowiową złotówką, ma do dyspozycji wirtualną skarbonkę….

Pomagamy przez cały rok. Nie zatrzymujemy się w planowaniu, działaniu. To trudny czas dla wszystkich, dlatego proszenie o wspieranie nas choćby złotówką, wywołuje w nas pewien opór. Prawda jest jednak taka, że tam, gdzie nie ma projektów wspieranych przez instytucje i urzędy publiczne, utrzymujemy się z darowizn. Dlatego nasza przyszłość, ta najbliższa, skala przyszłej pomocy, zależy także od Państwa. Można skorzystać z zakładki „Przekaż darowiznę" na stronie www.caritas.bialystok.pl lub wpłacając dowolną kwotę na konto nr 66 1240 5211 1111 0000 4931 3527.

Przypomnijmy też, że Caritas Archidiecezji Białostockiej można wesprzeć także poprzez przekazanie 1% podatku…

Budujemy „Arkę". Ośrodek ,w którym zamieszkają dorosłe, samotne osoby niepełnosprawne intelektualnie, a wraz z nimi – wolontariusze w charakterze ich opiekunów. Trwa kosztowny remont. Znaczną jego część dofinansowuje Samorząd Województwa Podlaskiego, ale kilkaset tysięcy złotych wkładu własnego nadal pozostaje po naszej stronie. A 1% podatku to ta niezwykła darowizna, którą można podarować „przy okazji", tworząc jednocześnie imponującą sumę z setek niewielkich kwot.

Rozliczając się, wystarczy podać: **Caritas Potrzebującym KRS 0000269579** .

Od kilku lat rozliczamy PIT-y bezpłatnie. Wystarczy zgłosić się do biura Caritas Archidiecezji Białostockiej przy ul. Warszawskiej 32 z odpowiednimi dokumentami. Nasze drzwi są wyjątkowo zamknięte, ale wystarczy użyć dzwonka – od poniedziałku do piątku, między 8 a 15, przynajmniej jeden pracownik biura jest obecny i pomoże w załatwieniu sprawy.

Dziękuję za rozmowę.

Małgorzata Sawicka

fot. Marcin Nawrocki, UMWP, Caritas Archidiecezji Białostockiej

